Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką

Nr. 43. Nowy Targ, dnia 26. października 1924 r. Rok XII.

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalanska“ wychodzi na każdą niedzielę

Adres redakcji Nowy Targ, GIMNAZJUM, administracji: RYNEK 4. I. p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odp., należy dołączyć markę na odpow.

Cena pojedynczego numeru 15 groszy.

Konto czek. P. K. O. 151.902

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Polsce 1·50 złoty. — W Ameryce rocznie 2 dolary. — Ogłoszenia według umowy z Administracją. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

Zygmunt Lubertowicz.

NAD HETMAŃSKĄ TRUMNĄ...

(NA GRÓB H. SIENKIEWICZA)

Hetmańska to! — hetmańska trumna złota,
proporców szum jej winien grzmieć i lśnić,
husarzy ją otoczyć winna rota,
ognista jej powinna płonąć wić! —

Ją armat huk powinien witać grzmotem
tamborów jęk opłakać winien ją,
do dzikich pól niech wieść dobieży o tem,
że trumna ta rycerską zlana krwią!

Bo któż jak On — w piorunach krwawej burzy
i w trwogi dniach w zbroicy srebnej trwał,
kto na bój słał Grunwaldu naród turzy,
by stanął znów nad ścierwem pruskich ciał?

Kto porwał moc husarską w pęd wichrowy,
kto szumem piór czambuły wraże tłukł,
kto jako grom na pogan spadał głowy,
buńczuki hord kto deptał wagą nóg?

Kto w rzezi się z kozactwem ścinał krwawej,
tatarską czerń kto ostrogami pruł,
kto wierniej stał w potrzebie za blask sławy,
turecki pysk wbijając w czarny muł? —

Kto skrzepi dziś gmach Rzeczypospolitej,
by burza hen w postronną przeszła dal,
gdy miecz i hełm hetmański dziś rozbity,
a usta ściął pospólstwa — niemy żal! —

Lecz próżen jęk... to serce żyło górniej,
królewski duch zeń jeno odszedł wzwyż,
tych skrzydeł śmierć nie zdoła zamknąć w urnie,
bo światu lśnią, jak Chrystusowy krzyż!..

Quo vadis? Pan Mu rzecze u nieb bramy,
i wwiedzie tam z rybakiem Piotrem wraz, —
bo w męce zmarł żywota takiej samej,
...Neronów ród królował pod ten czas!..

Zwyciężył duch! — na gruzach starej Romy...
Zwyciężył duch! — nad morzem polskiej krwi
i jest to cud i Boga znak widomy,
że minie szał tej burzy, która grzmi! —

— — — — — — —

Hetmańska to! — hetmańska trumna złota,
i ostrych lanc jej błysnąć winien grot,
husarzy ją otoczyć winna rota
i armat stu pokłonić się jej grzmot!

Szkolnictwo powszechne na skalnem Podhalu.

Szkolnictwo powszechne to jedno z najważniejszych zagadnień życia społecznonarodowego na Podhalu. Jaka szkoła, takie społeczeństwo, zatem szkolnictwo powszechne jest naszą troską serdeczną.

Stan oświaty na Podhalu pozostawiał wiele do życzenia przez szereg lat. Szkolnictwo pod rządami zaborczemi, prowadzone według pewnych zgóry narzuconych szablonów, obcych duchowi narodu i społeczeństwa naszego, nie mogło się należycie rozwinąć. Wojna zrobiła swoje i doprowadziła szkolnictwo do całkowitego upadku. Przez szereg lat wojennych nie było nauki, młodsze siły nauczycielskie zabrano do wojska, zaś starszym przydzielano nieraz czznności nie mające nic wspólnego ze szkołą.

Z chwilą powstania Państwa Polskiego nastały lepsze czasy dla szkolnictwa w Polsce, a temsamem i na Podhalu. Wprowadzono nowe plany i nowe programy do szkół, zaczęto organizować nowe szkoły budzić z uśpienia szkolnictwo. Na Podhalu praca w tym kierunku była żmudna i ciężka. Na 86 szkół powszechnych zaledwie kilka szkół jak w Zakopanem, w Czarnym Dunajcu, Nowym Targu, Krościenku i Szczawnicy posiadały jakie takie warunki pracy, w pozostałych gminach brak budynków odpowiednich, opału, usługi, funduszu na utrzymanie nie pozwalał na prawidłowe prowadzenie szkół. Dziwna obojętność społeczeństwa, miejscowej ludności wobec szkolnictwa powszechnego stała się wprost zastraszającą. Podhale o 50% analfabetach ze słabo wegetującem szkolnictwem powszechnem, przy braku oświaty pozaszkolnej przedstawiało smutny obraz. Ciągłe zmiany w administracji szkolnej również nie wychodziły na dobre szkolnictwu. Na tem odłogu pracy szkolnej stanął przed dwoma laty inspektor szkolny pan Jaśnikowski. Rozejrzawszy się w tej smutnej sytuacji, rozpoczął pracę w kierunku poprawy stanu szkolnictwa powszechnego. Zrobił bardzo dobry początek, sam świecąc wzorowym przykładem pracowitości i żelaznej wytrwałości. Rozpoczęło się odrodzenie szkolnictwa. Ale odszedł. — Na jego miejsce przybył w charakterze inspektora pan Urbański dopiero wpół roku po swoim poprzedniku. Zorjentowawszy się szybko w sytuacji, zaczął swoją pracę od podstaw. Rozbudził w nauczycielstwie chęć dalszego kształcenia się, ożywił ruch umysłowy wśród nauczycielstwa. Zorganizował konferencje rejonowe nanczycielskie w Nowym Targu, Zakopanem, Czarnym Dunajcu i Krościenku, w których ogół nauczycielstwa wziął liczny udział. Na tych konferencjach przeprowadzano wzorowe lekcje, wygłaszano referaty pedagogiczno-naukowe, omawiano nowe kierunki wychowania i nauczania szkolnego. Wynikiem tych konferencji było zorganizowanie czterech bibljotek dla nauczycielstwa, a to dzięki wielkiej ofiarności i rozumnemu, obywatelskiemu stanowisku ogółu nauczycielstwa.

Również sprawa oświaty pozaszkolnej była szeroko omawianą na tych konferencjach, a nauczycielstwo, widząc dzielną inicjatywę w swym przełożonym, zajęło się gorliwie pracą w instytucjach i towarzystwach narodowo-oświatowych i społecznych, jak T. S. L. Kółka Roln. Teatry i Chóry włość. Ogniska Związku podhalańskiego i t. p. Zaczęto organizować kursa dokształcające, wogóle zajęto stanowisko narodowe i obywatelskie na polu oświaty pozaszkolnej przez uświadamianie i uspołecznianie ludu i budzenie go do życia obywatelskiego.

Następnie zorganizowano Kółka Pedagogiczno-naukowe, na których nauczycielstwo kształci się w kierunku ogólnym i zawodowym. Ostatnio zorganizowano metodyczno-naukowy kurs śpiewu, rysunków i gimnastyki dla nauczycielstwa. Powiatowa Władza szkolna wychodzi z założenia, że wysoko stojące pod względem kultury, nauki i ogólnego wykształcenia nauczycielstwo spełni wzorowo swe zadanie wobec społeczeństwa i państwa.

Bezstronny obserwator musi przyznać, że w ostatnich czasach daje się zauważyć na Podhalu zwrot na lepsze w szkolnictwie. Praca twórcza postępuje naprzód, a to dzięki tak nauczycielstwu, które rozumie wartość swego zadania w społeczeństwie i nie szczędzi trudów nad podniesieniem naszego ludu, jakoteż dzięki szefowi szkolnictwa w powiecie panu Urbańskiemu. W Radzie szkolnej powiatowej panuje jednomyślne uzgodnienie w sprawach szkolnictwa. Dzięki poparciu szkoły przez Starostwo nowotarskie udało się pomyślnie załatwić we wszystkich prawie szkołach sprawę funduszów na utrzymanie szkół, opału, usługi. a frekwencja zaczyna być prawie normalną z nielicznemi jeszcze wyjątkami. Dzięki Radzie szkolnej powiat. i przewodniczącemu zaczęto budowę kilku nowych szkół, a to w Mizernej, Gliczarowie, Chochołowie, Szlachtowej, Koniówce, a w Nowym Targu i Chabówce dobudowuje się piętra na budynkach szkolnych.

Tej sprawie, jako tak żywotnej dla nas wszystkich. poświęcimy jeszcze niejeden artykuł. jak również podamy w osobnym artykule bardzo ładne wyniki pracy szkolnej na Spiszu i Orawie.

Z Polski i ze świata.

Premjer Grabski udzielił wywiadu przedstawicielowi jednego z pism warszawskich. Premjer oświadczył, że najważniejsze zagadnienia bieżące zostały ujęte w formę projektów ustaw i złożone Sejmowi. Rząd przygotowuje nowe projekty wśród których jako wyjątkowo pilne wyróżniają się; projekt ustawy, regulującej plan aprowizacji na rok 1924/25, w związku z nieurodzajem, projekt ustawy o znaczeniu ceny maksymalnej chleba i projekt ustawy o ochronie pogranicza wschodniego. Budżet na rok 1925 będzie budżetem bezdeficytowym, zrównoważonym bez uwzględnienia wpływów z pożyczek. Nawet niezbędne inwestycje będą pokryte z dochodów zwykłych.

Budżet na rok 1925 jest wyższy od zeszłorocznego o 20 procent ze względu na drożyznę i zwiększenie wydatków na oświatę i reformę agrarną. Według preliminarza budżetowego na rok 1925 koleje przynieść mają trzydzieści kilka miljonów złotych dochodu. Rząd uchwalił rozporządzenie wykonawcze do ustawy o językach mniejszości i wydał instrukcje władzom i urzędom, aby skrupulatnie wypełniały przepisy ustaw dotyczących mniejszości. W związku z tem dnia 15 bm. zbierze się komisja rzeczoznawców, opracowująca projekt ustawy dla mniejszości. Ma ona się zająć rozwinięciem ustaw językowych i zwrócić zwłaszcza uwagę na potrzeby ludności niemieckiej, co w dotychczasowych ustawach nie było uwzględnione.

Preliminarz budżetowy na rok 1925 jest już w druku. Zamyka się on sumą około 2 miljardów złotych. Nadwyżka w porównaniu z budżetem w 1924 r. w wysokości pół miljarda złotych wynikła z podwyższenia mnożnej dla pensyj urzędniczych, których mnożnik na rok 1925 obliczony został w wysokości październikowej tudzież ze zwiększenia wydatków państwowych na inwestycje.

W związku z posiedzeniem komisji rolnej sejm rozpocznie obrady nad ustawodawstwem o reformie agrarnej.

„Rzeczpospolita" donosi: W komisji znajduje się projekt reformy rolnej, zgłoszony przez Wyzwolenie, równający się wywłaszczeniu, przeciwko któremu rząd się oczywiście oświadczy, gdyż jest on niekonstytucyjny i niewykonalny. Natomiast rząd przedstawi zasady nowej ustawy rolnej, która wprowadzona będzie w drodze nowelizacji ustaw o reformie rolnej. Rząd uważa za najważniejsze dla przeprowadzenia reformy rolnej pobieranie podatków majątkowych od większych właścicieli ziemskich nie w gotówce, lecz w ziemi. Ziemia będzie nabywana przez małorolnych za listy zastawne, przyjmowane przez skarb państwa na poczet podatków majątkowych.

Marszałek Sejmu Rataj zaprosił wszystkich 5 wicemarszałków sejmowych, posłów Seydę Z. L N.) Gdyka (Ch. D) Moraczewskiego (P. P. S.) Osieckiego (Piast) i Poniatowskiego (Z. P. S L.) w celu naradzenia się nad rozpoczęciem prac sejmowych.

Premjer Grabski odbył wczoraj dłuższe narady z min. sprawiedliwości Wyganowskim, p. Bukowieckim p. Witoldem Czartoryskim i p. Janem Zamoyskim w sprawie wykonania zapisu po śp. Władysławie Zamoyskim, ustanowieniu fundacji i przejęciu dóbr kórnickich.

Na Radzie ministrów załatwiono 2 ważne sprawy, a mianowicie sprawa przedłużenia rozporządzenia o długości dnia pracy na G. Śląsku. Według projektu ministra pracy rozporządzenie o 10-godzinnym dniu pracy ma być stosowane w dalszym ciągu. Druga ważna sprawa, to projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zniesienia ilosci dni świątecznych w roku, a mianowicie do 10 dni. Rozporządzenie to ma być wydane na podstawie nadzwyczajnych pełnomocnictw.

W Prezydjum Rady ministów odbyła się konferencja prezesów wszystkich większych klubów sejmowych z premjerem Grabskim, w sprawie drożyzny. Premjer Grabski przedstawi posłom rządowy plan akcji przeciw drożyźnie oraz zasięgnie opinji kół parlamentarnych o swych projektach,

W dniu 17/10 obradowała Sejmowa komisja administracyjna. Przedmiotem obrad był dalszy ciąg przed ferjami rozpoczętych obrad szczegółowych nad projektem ustawy o samorządzie gmin wiejskich. Referentem ustawy jest poseł dr. Putek. Dnia 17/10 załatwiono sprawę wieku wyborców i sprawę ilości radnych. Postanowiono mianowicie, na wniosek posła Bednarczyka 13 głosami przeciwko 12, iż wyborcy do rad wiejskich muszą mieć skończone 24 lata. Przyjęto dalej w zasadzie, że gminy, liczące do 2000 mieszkańców mieć będą 16 radnych, do 5000 mieszkańców 20 radnych, a gminy większe odpowiednio większą ilość radnych.

Warszawa Odbyło się posiedzenie klubu prawno-politycznego „Piasta“, zwołane przez stronnictwo celem przygotowania warunków ustawodawczych w sprawie dokonania częściowej zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej. Referat wygłosił Kiernik. W dyskusji zabrał głos senator Buzek. Referat Kiernika dotyczył wzmocnienia władzy prezydenta, uregulowania procedury ustawodawczej między sejmem a senatem w związku z ostatnim konfliktem oraz zasad ordynacji wyborczej. Sen. Buzek otrzymał polecenie przygotowania referatu o reformie ordynacji wyborczej w myśl zasad przedstawionych przez Kiernika

Prezes Rady ministrów Władysław Grabski wystosował pisemną prośbę do marszałka Sejmu Rataja w sprawie przyśpieszenia obrad pełnej Izby nad projektem ustawy o stanie wyjątkowym. Prezes Rady Ministrów podkreśla konieczność uchwalenia powyższego projektu ze względu na beźpieczeństwo publiczne w państwie. Obecnie np. nie można zaprowadzić stanu wyjątkowego, bo ustawa nie pozwala. Posłowie Dąbski i Rudziński wyjechali do Paryża jako przedstawiciele Ż. P. S, L na kongres radykałów francuskich.

O ochronę granic Rzeczypospolitej Warszawa, Min. S. Zagr. kończy opracowanie projektu ustawy o ochronie granic Rzplitej. Projekt ten będzie już w końcu b. m. złożony w Sejmie i wejdzie pod obrady w listopadzie

Pociąg wiozący zwłoki Henryka Sienkiewicza ma przybyć dnia 25 bm. do Piotrowic około godz. 5 tej rano, gdzie nastąpi przeładowanie trumny do specjalnie uruchomionego pociągu polskiego. Odjazd z Piotrowic nastąpi tego dnia o godz. 8-mej rano, przyjazd do Dziedzic o g. 8.50, gdzie odbędzie się uroczyste przyjęcie zwłok na ziemi polskiej. O godz. 10 tej nastąpi wyjazd do Katowic, gdzie pociąg zatrzyma się od godz. 11 do 12 tej dla złożenia hołdu przez ludność górnośląską. W Częstochowie będą zwłoki od godz. 14—16. Dworce w Dziedzicach i Katowicach będą specjalnie udekorowane.

Z Kresów Wschodnich. Urzędowo donoszą ; Na Polesiu panuje zupełny spokój. P. płk Młodzianowski objął urzędowanie i przygotowuje się do objazdu Województwa.

Na Wołyniu na pograniczu pow. Dubieńskiego trzej uzbrojeni bandyci napadli w lasach holowińskich na powracające z targu furmanki w liczbie 14, obrabowali je, następnie skryli się w lasach. Zarządzono pościg.

W pow. Wilejskim niewyśledzeni dotychczas sprawcy napadli na mieszkańca wsi Siejmony Łatwika, zabili go i obrabowali.

Dzienniki Berlińskie donoszą o poważnym zatargu celnym pomiędzy rządem polskim i rządem norweskim. Wedle przedstawień dzienników owych rząd polski obłożył znacznemi opłatami celnemi saletrę sprowadzoną z Norwegji, a rząd norweski obłożył wysokiemi cłami przewóz zboża i ziemniaków z Polski. W odwecie znowu na to zarządzenie rządu norweskiego rząd polski miał ograniczyć bardzo znacznie przywóz śledzi norweskich do Polski.

W numerze 85 „Dziennika Ustaw“ ukazało się rozpzrządzenie wykonawcze do ustawy o języku urzędowym władz administracyjnych rządowych i samorządowych w województwach wschodnich. Postanawia ono między innemi, że władze centralne i urzędy państwowe, władze i urzędy wojskowe, zarządy kolei żelaznych oraz poczt telegrafów i telefonów na całym obszarze państwa urzędują zarówno w służbie wewnętrznej jak i zewnętrznej w języku państwowym.

Atoli funkcjonaryusze kolejowi oraz urzędów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych na obszarze województw ; lwowskiego. tarnopolskiego, stanisławowskiego. wołyńskiego i poleskiego przy ustnem porozumieniu się z publicznością, winni używać również języka ruskiego, o ile tego zajdzie istotna potrzeba. Tosamo odnosi się do języka białoruskiego na obszarze województw : poleskiego. nowogrodzkiego i wileńskiego oraz litewskiego w powiatach nadgranicznych.

Jednym z celów wyjazdu posła Stan. Grabskiego do Rzymu była sprawa porozumienia się z Watykanem co do nowego podziału terytorjum Polski na djecezje. Mają więc powstać dwie djecezje nowe : sejneńska. obejmująca województwo białostockie. i górnośląska. Do djecezji wileńskiej mają być przyłączone miejscowości znajdujące się w Polsce lecz, należące dotychczas do djecezji kowieńskiej, wreszcie uregulowane będą sprawy jurysdykcji kościelnej w Poznańskiem i na Pomorzu.

Ministerstwo pracy i op. społecznej zamierza podjąć inicjatywę w sprawie uzyskania zgody władz kościelnych na przeniesienie na niedzielę następujących dni świątecznych : Trzech Króli Bożego Ciała, św. Apostołów Piotra i Pawła i Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny 15 sierpnia.

Dzienniki berlińskie ogłaszają komunikat o rokowaniach handlowych polsko-niemieckich. Według tego komunikatu wstępne rozmowy już się

rozpoczęły. Rokowania mają się rozpocząć w Warszawie, a potem dalej w Berlinie.

W Anglji nastąpiło przesilenie gabinetowe. Mac Donald poniósłszy klęskę w parlamencie, otrzymał od króla dekret na natychmiastowe rozwiązanie parlamentu. W piątek 10 bm. został parlament rozwiązany, nowe wybory rozpisane na 29 b. m. Głównem przyszłem hasłem wyborczem ma być traktat sowiecko-angielski.

Poselstwo gruzińskie komunikuje, że walki między powstańcami, chroniącymi się w górach, a oddziałami wojsk sowieckich nabierają charakteru wojny regularnej.

Rząd sowiecki celem rusyfikacji i sowietyzacji Gruzji ruguje Gruzinów z Kaukazu na Syberję lub do północnej Rosji. Obecnie rząd zatwierdził wnioski prowincjonalnych. Czek na deportację 10680 Gruzinów, a dziewięć tysięcy Gruzinów straciły dotąd, wedle relacji poselstwa gruzińskiego w Paryżu, władze sowieckie.

Według dalszych wiadomości o powstaniu, szerzącem się na terenie Białorusi sowieckiej, jest ono dziełem tajnego spisku białoruskiego, który dąży do proklamowania niepodległości Białorusi. Obławy, jakie dotychczas czynione są przez władze sowieckie w celu ujęcia prowodyrów, nie dały jeszcze rezultatów.

Ruch powstańczy przerzucił się już na powiat Borysowski. Władze sowieckie insynuują, że źródłem tego ruchu jest agitacja polska. W związku z tem w Mińsku aresztowano szereg Polaków, oskarżonych o współudział w organizowaniu powstania.

Osoby, przybyłe z za kordonu sowieckiego do Wilna opowiadają, że wiadomości o ruchu popowstańczym na sowieckiej Białej Rusi są prawdziwe. Coraz częściej dochodzą wiadomości do Mińska o zamachach na posterunki bolszewickie. Sowieckie pisma w Mińsku kolportują fałszywe pogłoski, jakoby bandy te tworzyły się po stronie polskiej.

Nadeszły wiadomości, że ataman Mucha, który działał na pograniczu polskiem, grabiąc i łupiąc miejscowości kresowe i kierując bandami dywersyjnemi. na skutek konfliktu, jaki zaszedł między nim a władzami sowieckiemi, przeszedł ze swemi bandami na stronę sowiecką. Obecnie banda Muchy grabi sowieckie miejscowości pograniczne. W okolicach Mińska ataman Mucha rozrzucił odezwy, w których zapowiada pochód na Moskwę. Ostatnio banda Muchy napadła na Kojdanów, miasteczko, zamieszkałe przez 7000 ludności, splądrowała je doszczętnie i wznieciła pożar. Wszystkie domy w mieście spłonęły.

Umowa w sprawie udzielenia Niemcom przewidzianej w planie Davesa pożyczki w sumie 800 miljonów marek złotych została zawartą. Dzieli się ona na dwie części, to jest amerykańską i europejską. Udział Ameryki wyraża się kwotą 110 miljonów dolarów, subskrybowanych przez Morgana.

Wojna między Czekiang a Kiang Su zakończyła się. Toczą się rokowania w sprawie oddania kontroli i administracji dzielnicy chińskiej w Szanghaju.

Wojska hiszpańskie odniosły znaczne zwycięstwo koło Tetnamu. Pomimo górzystego terenu udało się Hiszpanom przerwać front w kilku miejscach.

Prasa berlińska jednomyślnie uważa rozwiązanie parlamentu za blizkie i nieuchronne. Kanclerz może w każdej chwili zaproponować prezydentowi Rzeszy podpisanie dekretu rozwiązującego parlament. „Vorwärts“ wyraża z tego powodu wielkie zadowolenie. Zamiast targów o blok mieszczański, którego świadkami były Niemcy w ciągu ostatnich tygodni rozstrzygnięcie zależeć będzie od całego społeczeństwa.

Zimowa orka.

(Dokończenie)

Obok wymienionych składników gleby nie mniejsze znaczenie ma powietrze, składnik podobnie jak woda bardzo ruchomy, a do należytego rozwoju korzeni niezbędnie potrzebny. Wchodzący w skład jego tlen ten sam, którym oddechamy, służy także do oddechania korzonkom, bez czego marnieją one, a wraz z nimi i rośliny. Zdarza się to często u ozimin, gdy pod warstwą złodowaciałego śniegu ulegną wyprzeniu, albo u jarzyn gdy pod zaszlamowaną skorupą na gliniastych zwłaszcza gruntach, wyduszą się wskutek braku tlenu. Tlen posiada oprócz tego drugie ważne znaczenie dla roślin. Pod jego działaniem rozkładają się zarówno części mineralne jakoteż próchnicze gleby na rozpuszczalne w wodzie sole. Zwięzła rola, cierpiąca na brak powietrza wskutek zbytniego przesycenia wodą lub zbytniego zadeptania przez bydło i wyschnięcia zakwasza się i staje się nieurodzajną, choćby nawet posiadała dostateczny zapas próchnicy i mogących się rozkładać części mineralnych.

Wiemy, jak boją się rolnicy t. zw. martwicy, to jest części podglebia, zwykle nie ruszanej pługiem; posiada ona często wielki zapas potrzebnych dla roślin składników mineralnych, ale nie utlenionych, często szkodliwie działających na młode korzonki roślin. Ta sama martwica po dłuższem wystawieniu na działanie powietrza utlenia się i wzbogaca nam glebę. Naodwrót dobra rola bez dostępu powietrza dziczeje i staje się martwą.

Gdy zbierzemy to, cośmy dotychczas powiedzieli o składzie gleby, zauważymy, jak wielkie znaczenie mają tam dwa składniki, w dużej mierze zależne od nas, t. j. woda i powietrze. Bez nich gleba przestaje być glebą, a staje się tylko warstwą minerałów i próchnicy. Aby zaś woda i powietrze mogły spełniać dobrze swoje zadanie, muszą być równomiernie rozłożone w całej warstwie gleby. Ileż to razy widzimy w czasie wiosennych ulew, jak woda spływa po zaskorupiałej wierzchniej warstwie roli, a spód zostaje suchy. Tak samo dosyć powietrza jest pomiędzy nasuszonemi skibami, któremi przywalają jeszcze u nas ziemniaki, a tymczasem każda z tych skib, aż błyszczą w słońcu, tak jest uklepana i zbita i możnaby ją, jak mówią, od jednej wsi do drugiej zawlec: powietrza jednak brakuje między pojedynczemi cząstkami gleby. Ażeby gleba dobrze wydawała plony, musi posiadać tak zwaną budowę czyli strukturę gruzełkowatą; niektóre ziemie mają ją już z natury i zatrzymują długo, inne, do których i nasze gleby należą, otrzymują ją przez należytą uprawę mechaniczną. Struktura gruzełkowata polega na tem, że pojedyncze drobniutkie cząsteczki mineralne i próchniczne zbijają się w grudki mniejsze i większe, a te pozostawiają pomiędzy sobą dosyć wolnych przestrzeni dla wody i powietrza. Widzimy to gołem okiem na ziemi ogrodowej. Na dwa litry ziemi uprawnej przypada jeden litr, a w lepszych glebach i więcej w wolne przestworki między gruzełkami. Dobra struktura roli psuje się z czasem; objętość przestworków maleje, ziemia zlega się, powietrze uchodzi, a co gorsze coraz więcej tworzy się przestworków włoskowatych, którymi podsiąka woda z głębszych warstw, wypierając powietrze, przez co gleba nadmiernie osusza się i zakwasza bez dostępu świeżego powietrza. Możemy to teraz obserwować na naszych owsiskach, zwłaszcza na gliniastych rolach, gdzie do niedawna bydło udeptywało wzruszoną na wiosnę glebę. W takim stanie pozostawiona rola, rzekomo dla odpoczynku, bynajmniej nie odpocznie, to znaczy nie nabierze nowych sił i zapasów pokarmowych, lecz straci te, jakie posiada; przez zakwaszenia zmarnieje, a śnieg potem lepiej ją jeszcze przygniecie. Na takiej roli woda ze śniegu jesiennego nie wsiąknie wgląb, lecz w większej części będzie zalewać wierzch, potem zwilży śnieg zimowy i na wiosnę spłynie lub wyparuje. Na tych polach, które często bierzemy za bardzo wilgotne, zasianą korzonki roślin na wiosnę twardą, nieprzewiewną glinianą opokę.

A przecież nadchodzi taki dobry sprzymierzeniec zimowy rolnika, a jest nim mróz. On w tej zimnej porze roku spełnia tę rolę, jaką w lecie spełnia słońce naprzemian z deszczem, pomaga rolnikowi tworzyć dobrą strukturę gleby. Ale żąda jednej rzeczy: a mianowicie wymaga tego, by mu rolę obrócić głęboką orką, by woda z jesiennych szarug zwilżyła całą warstwę. Wtedy mróz, mrożąc tę wodę, która powiększy o jedynastą część swoją objętość z siłą z jaką rozsadza twarde skały w Tatrach, spulchnia nam glebę, jak pilny ogrodnik. Ziemia tak rozdrobniona potrafi potem więcej wody i powietrza pomieścić.

Orkę taką późną jesienią lub z początkiem niemroźnej zimy nazywają zimową orką lub ziemblą. Musi ona być głęboką; choćby nawet trochę martwicy przybrać nie zaszkodzi, bo do wiosny utleni się ona i odkwasi; trzeba także wyskibiać t. zn. stawiać skiby bystro, by tem lepiej wystawić je na działanie wody i mrozu. Orka taka spełni swoje zadanie t. zn. otworzy rolę na zimę, a na wiosnę umożliwi nam płytką orkę pod ziemniaki, gdy zorzemy pokłady; wiemy przecież z doświadczenia, że ziemniaki lubią płytkie przykrycie orząc więc głęboko na wiosnę i sadząc równocześnie ziemniaki, wyzyskujemy ich urodzaj, orząc zaś płytko wykorzystujemy tylko wierzchnią warstwę gleby. Przez zimową zaś orkę godzimy te sprzeczności i ziemniak płytko można będzie przykryć i ziemia będzie wzruszona „uprawiona“.

Gdyby zaś wiosna była posuszna, co u nas wchodzi od paru lat w zwyczaj, możemy w suchszych miejscach nie orać już pod owies, ażeby zatrzymać zimową wilgoć, lecz tylko dobrze zbronować o ile możności broną sprężynową, a owies napewno odwdzięczy się nam za tą wilgoć, którą on tak lubi na wiosnę.

To, co tutaj wypisałem o zimowej orce i ażeby jej konieczność lepiej zrozumieć o składzie gleby, nie są to rzeczy nowe, lecz doświadczalnie

przez rolników stwierdzone. a tylko u nas na większą skalę nie praktykowane, gdyż dotychczas więcej zwracano uwagi na wychów bydła i owiec. Potrzebę jednak zimowej głębokiej orki uznają u nas rolnicy i niejeden przed samym śniegiem zorze sobie pod kapustę i buraki, o tych jednak posiewkach swoich: owsie, innych zbożach i ziemniakach zapomina. Niechże w tym roku i o nich się zatroszczy, a oni mu się napewno odwdzięczą napełniając obficiej stodoły i piwnice.

Czubernat Fr. inż. rolnictwa.

Walny Zjazd T. S. L.

W sobotę i w niedzielę dnia 27 i 28 ub. m. obradował w Krakowie Zjazd Walny starej i zasłużonej Organizacji małopolskiej: Towarzystwa Szkoły Ludowej. Organizacja ongiś tyle ludzi dobrej woli skupiała w swem gronie, że słusznie zowią zjazdy T. S. L. Sejmami oświatowemi. Wprawdzie i na T. S. L. wojna wycisła swoje ujemne piętno, objawiające się w braku ludzi do pracy oświatowej.

Jakaś dziwna śpiączka i wyjałowienie ideowe u naszej inteligencji daje się zauważyć w okresie powojennym.

Czasby był, by inteligencja polska przypomniała sobie ową opowieść ewangieliczną o zakopanych talentach. Jesteśmy społeczeństwem zbyt ubogiem, zbyt zacofanem i dalekiem od kultury zachodu, byśmy nie musieli bić w dzwon alarmowy — nie wolno dziś zakopywać w Polsce tych talentów, nie wolno spać — lecz pomnażać bogactwo narodowe, oświatę mas w tempie tembardziej przyspieszonem.

Ta dziwna śpiączka odbiła się też na działalności Kół T. S. L. na prowincji zwłaszcza w Małopolsce zachodniej.

Od marazmu kół odbija się wybitnie żywo działalność Zarządu Głównego. Mimo obniżenia lotu dorobek T. S. L. jest dość znaczny. Podaję tu parę cyfr, które najwymowniej przemówią.

W roku ubiegłym praca T. S. L. zaznaczyła się zwłaszcza we Wschodniej Małopolsce w zakresie budowy nowych szkół i domów ludowych, poparła przez rosnącą w siłę organizację kół, które prócz inteligencji coraz więcej skupiają włościan i robotników.

W 247 kołach T. S. L. skupia się około 15 000 członków, 116 bibljotek, 520 wypożyczalni i czytelni wiejskich, 42 kursów dla analfabetów, 1935 wykładów i pogadanek, 44 wieców i 14 zjazdów oświatowych, 11 trzydniowych kursów oświatowych, 37 kursów zawodowych, 340 przedstawień amatorskich, 141 zabaw i wieczorków, 257 obchodów narodowych, 288 wycieczek do Krakowa i Lwowa z 9934 uczestnikami. Oto suche cyfry, w których zamyka się bogata treść pracy oświatowej.

Niezwykle poważną akcję rozwinęło T. S. L. w województwach Wschodniej Małopolski, gdzie wyręczając samorządy gminne, rozpoczęło budową 140 budynków szkolnych, z których 54 oddano już do użytku szkolnego. Koła T. S. L. zwłaszcza we Wsch. Małopolsce, utrzymują 80 ochronek i ogródków dziecięcych, oraz 17 burs i internatów z 687 wychowankami, wśród których jest wiele dzieci polskich, które uciekły z Rosji sowieckiej. Szkół utrzymuje T. S. L. w całości 11, wtem 3 seminarja nauczycielskie, częściowo 37, opiekuje się zaś 122 szkołami.

Praca nad budownictwem polskiej oświaty wzmogła się od czasu wprowadzenia t. zw. daniny oświatowej, którą tworzy stałe opodatkowanie się inteligencji polskiej we Wschodniej Małopolsce na rzecz T. S. L.

W sprawozdaniu kół podhalańskich niema wiele takich punków, któreby zasługiwały na wybitniejszą wzmiankę. Znać tylko, że cały dorobek i majątek tych kół pochodzi z dawnych czasów. Żywiej wyglądały te sprawozdania w latach przedwojennych. Na uwagę tylko zasługuje poważna liczba odczytów dla wojska w kole nowotarskiem. Najruchliwszem kołem na szerokiem Podhalu to koło w Węgierskiej Wólce w Żywieckiem. Wyczuwa się ze sprawozdania temperament. Przy kole mego rodzinnego Czarnego Dunajca czytamy niestety tylko, niestety że koło znajduje się w reorganizacji. Jakoś to reorganizowanie trwa za długo i słowo to faktycznie okrywa wstydliwie jeden z siedmiu grzechów głównych, a mianowicie lenistwo Każde koło na szerokiem Podhalu posiada bibljoteki, czy wypożyczalnie, dochodzące do kilku tysięcy książek, a Dunajec jakoś nic a nic nie postępuje naprzód. Trzeba było jakoś ruszyć. Ma przecież Dunajec trochę ludzi dobrej woli, chodzących dotąd luzem.

Zarząd główny T. S. L. zdaje sobie dokładnie sprawę z potrzeby rozwinięcia na szerszą skale pracy oświatowej na Podhalu i Kresach południowych. Dowodem tego to fakt mianowania specjalnego delegata Zarządu Głównego na Podhalu w osobie sędziego Dra Czuchajowskiego.

Z ważniejszych uchwał zjazdu obchodzących

Podhale wymienić należy uchwalenie ofiarowania na kresy 15 bibljotek wiejskich.

Uchwalono też rezolucję w sprawie rozpoczęcia żywszej akcji oświatowej na Podhalu. Daj Boże by ta rezolucja została obleczona w żywe ciało działania. Dotąd bowiem T. S. L. nie potrafiło prowadzić akcji oświatowej na szerszą skalę tu i na kresach i nie znalazło odpowiedniej metody, nawet przed wojną.

Związek Podhalan gorąco powita licznie zastępy działaczy oświatowych T. S. L. na Podhalu, z działaczami z serca będzie współpracował Pola bowiem do pracy moc. Mającemu się na nowo zorganizować Podhalańskiemu Związkowi okręgowemu T. S. L. życzymy „Szczęść Boże".

Podhale dawno już czeka na składnicę latarni magicznych i przeźroczy, na żywszy ruch bibljoteczny, odczytowy, kurs oświatowy, i wiece.

Kołom wszystkim T. S. L. też życzyć należy jaknajwiększej ilości członków, dużo inicjatywy, dużo w wielkim stylu oświatowców.

Nie wątpię w to, że między organizacjami T. S. L. i Związku Podhalan będzie panować scisłe porozumienie i wzajemna współpraca.

Tę gotowość do współpracy widzę już w Zarządzie Głównym, który kilkakrotnie szedł nam z pomocą, czy to przy zakładaniu bibljotek, czy też udzieleniu kredytu jak to ostatnio miało miejsce z ogniskiem w Suchem, które uzyskało na dogodny kredyt drogocenną i nowoczesną latarnię magiczną.

W Zjeździe T. S. L. imieniem Zarządu Głównego Związku Podhalan wziął udział podpisany. Żałować tylko należy, że Podhalańskie inne koła delegatów na Zjazd nie przysłały poza Nowym Targiem, który reprezentowali Dr. Czuchajowski i Dr. Mech, oraz Zakopanem (p. Bohusz Żończyk.) *Dr. Stanisław Kipta.*

Listy.

Do naszych czytelników. Zapewne chętnie Szan. Czytelnicy dowiadują się z naszej gazety o tem, co się tam dzieje we wsi sąsiedniej, czy gdzie indziej na Podhalu, a już nasi bracia w Ameryce, to napewne czekają z upragnieniem takich wiadomości, bo tam daleko na obczyźnie to im to przecież przypomina rodzinny dom. Słyszą wtedy, jak ten potok szumi pod górką, widzą w wyobraźni nasze Tatry, lub słyszą tę naszą muzykę podczas weseliska. My radzibyśmy też jaknajwięcej podawać tych wiadomości, ale cóż zrobić, gdy ich nam tak skąpo udzielacie i tak rzadko. Donosimy wam przeto, że gazeta chętnie przyjmie od was wszystkie wiadomości, czy się odbyły gdzie chrzciny, czy wesele z bitką lub bez bitki, czy kto umarł, czy kogo pobito i t. p. Czasami dzieje się we wsi coś złego, n. p. zła gospodarka gminna. Chętnie przyjmiemy taki opis, ale wtedy trzeba, aby ten co pisze, podpisał się pod tem, co napisał. My jego nazwiska nie wydrukujemy, ani nikomu nie zdradzimy, ale musimy sami przez to podpisanie wiedzieć, kto pisał, abyśmy mieli rękojmię, że pisze prawdę i nie szarpie ludzkiego nazwiska niesłusznie. Niechaj też to nikogo nie trapi, że nie umie dobrze napisać, bo my sobie to już tutaj sami poprawimy i napiszemy, jak należy, a na markę też nie potrzeba wydawać pieniędzy. bo można takie wiadomości przy okazji złożyć albo w naszej administracji w Radzie powiatowej, albo w redakcji w gimnazjum w Nowym Targu. Za wiadomości takie będziemy wam wdzięczni nie tylko my, ale i wasi na obczyźnie, a gdyby się ktoś ofjarował stale nam takie wiadomości nadsyłać, to nawet gotowiśmy mu za to posyłać darmo gazetę.

Do Szanownej Redakcji Gazety Podhalańskiej
w Nowym Targu.

W numerze 39 Gaz. Podhal. z daty 18 X 1924 r. zamieszczono artykuł podpisany przez p. Dr. Wilhelma Türschmida pod tytułem „Skandaliczne stosunki czystości w schronisku Towarzystwa Tatrzańskiego przy Morskiem Oku.

Wydział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na posiedzeniu w dniu 8 października br. rozpatrywał zarzuty w powyższym artykule poczynione zarządowi schroniska i uprasza Szanowną Redakcję o przyjęcie do wiadomości następującego wyjaśnienia.

Stan czystości, w jakim znajduje się sala restauracyjna wraz z werandą w schronisku, w godzinach wieczornych pozostawia zwykle wiele do życzenia, ale nie tyle z winy dzierżawcy schroniska, ile wskutek nieodpowiedniego zachowania się gości, przewijających się tutaj nader licznie przez cały dzień. Miejsca te służba sprząta dopiero po usunięciu się gości, po godzinie 10 tej w nocy. Sala wraz z werandą są czyszczone codziennie, a myte dwa razy w tygodniu.

Liczne rzesze osób, zwiedzających Morskie,

Oko i najbliższe jego otoczenie rzeczywiście zaśmiecają całą okolicę w sposób skandaliczny, ale to nie jest wina dzierżawcy schroniska, którego jednak służba czyści również i plac znajdujący się około schroniska.

Również trzeba uwzględnić, że bezpośrednio prawie do moreny, na której znajduje się schronisko, przytyka postój dla fiakrów, co zatruwa powietrze na znacznej przestrzeni. O przesunięcie tego postoju w miejsce bardziej od schroniska odległe, czyni Polskie Towarzystwo Tatrzańskie już od dłuższego czasu starania, jak dotąd niestety napróżno.

O ile podniesiono również zarzut co do mało uprzejmego zachowania się personalu obsługującego schronisko wobec gości, to Wydział postara się, aby w przyszłości tego rodzaju wypadki były wykluczone.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Główny Zarząd Polskiego T-wa Tatrz.

KRONIKA.

26 października 1924. Ku czci Henryka Sienkiewicza w dniu Jego pogrzebu w Stolicy Polski odbędzie się w Nowym Targu: Uroczystość o następującym programie; Rano o g. 9 Msza św. z kazaniem w kościele parafjalnym; wieczorem o 8 godz. „Akademja" w sali „Sokoła" 1) Kantata; słowa Prof Z. Lubertowicza, muzyka Prof. J Titza; odśpiewa chór gimn. 2) W Hołdzie Sienkiewiczowi przemowi Prof. Z. Lubertowicz. 3) Marsz żałobny Chopina odegra orkiestra gimn 4) Kazanie nad trumną Wołodyjowskiego wygłosi P. Apostoł. 5) Boga Rodzico muz. Wł. Żeleńskiego odśpiewa Chór ludowy, 6) Sonata h moll J. S. Bacha odegra Prof J. Titz z tow. fortepjanu P. Gołębiowskiej. 7) O Polski Kraju Święty; odśpiewa chór seminarjum. 8) Śmierć Azy Ed. Griega, odegra orkiestra gimn.

Komitet obywatelski zaprasza do gremjalnego uczestnictwa w całej uroczystości wszystkie P. T. Urzędy i Instytucje społeczno-oświatowe. Domy należy ubrać w żałobne chorągwie, a wieczorem okna iluminować światłem.

Sprawozdania z obchodu uroczystości ku czci Sienkiewicza przyjmuje redakcja chętnie i poda je do wiadomości publicznej.

Komitet sprowadzenia zwłok Sienkiewicza opracował program przywozu zwłok. Pociąg ze zwłokami wyjedzie z Szwajcarji 23. Przybędzie do Wiednia 23, do Pragi tegoż dnia wieczorem. Odjazd z Pragi 24 Przejazd przez granicę czeską 25 W Katowicach pociąg zatrzyma się dwie godziny, w Częstochowie dwie godziny. Szwajcarja i Czechosłowacja przewożą zwłoki za darmo, Austrja za pół-darmo.

W dniu 25 października, jako w dniu pogrzebu Sienkiewicza we wszystkich szkołach średnich, seminarjach i wyższych oddziałach szkół powszechnych, jedna godzina lekcji poświęcona będzie omówieniu działalności Sienkiewicza.

Ze Sejmu. Gmach Sejmu po ferjach znowu staje się ruchliwym. Posłowie spotykający się w kuloarach pytają się jeden drugiego, co będzie z rekonstrukcją Rządu, jakie nastąpią zmiany itp. a naprawdę nikt nie jeszcze nie wie.

Prace w Komisjach już się rozpoczęły.

W dniu 17/10 odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej. Obradowano nad projektem ustawy o samorządzie gminy wiejskiej.

Komisja na wspólny wniosek Posłów Bednarczyka i Kozłowskiego przyjęła art. 19, ustalający ilość radnych odmienny od referenta, a to: do 2 tysięcy mieszkańców 16 radnych, od 2 do 5 tysięcy, 20 rad. od 5 do 8 tys. 23 rad. od 8 do 10 tyś. 28 rad Na każde dalsze 5 tysięcy mieszkańców przypadać będzie 4 radnych.

Dłuższa dyskusję prowadzono nad art. 20 dotyczącym wieku Według projektu rządowego z czynnego prawa głosowania mieli korzystać wszyscy obywatele, którzy ukończyli lat 21. Projekt ten był popierany przez referenta Dr. Putka Poseł Kozłowski stawił wniosek o podwyższenie wieku do 25 lat, a poseł Bednarczyk do 24 lat, motywując tem, że z prawa tego nie mogliby korzystać służący w wojsku i że Rada gminna to jest ciało mniej polityczne a raczej gospodarcze i że tak wybierający jak i wybrany powinien być z gospodarką gminną obeznany. Wniosek Posła Bednarczyka przeszedł większością głosów a reprezentanci lewicy zgłosili wniosek mniejszości.

Wycieczka dzieci orawskich w Krakowie W dniach 12, 13, bm. bawiła w Krakowie wycieczka dzieci szkolnych z Lipnicy Wielkiej i Małej pod przewodnictwem pp. Mikowej i Zembatówny. Dzieci zwiedziły pamiątki krakowskie i kopalnie wielickie. Wycieczką zaopiekowało się Tow.

Obrony Kresów Połud. i Koło Pań T S L. z p. Siedlecką na czele. Oprowadzali wycieczkę p. inż. Bobilewicz i prezes sekcji akademickiej Związku Podhalan p Ludwik Wyrostek.

W poniedziałek dnia 13 urządziło Koło Pań miłą niespodziankę dla dzieci w formie „herbatki", w której wzięli udział: p. prof. Semkowski, prezes T. Obr. Kr. Połud, p. prof. Kumaniecki, Ks. Machay, który świeżo wrócił z Paryża, dr. Wysocki, dyr. Zarz. Gł. T. S. L. p. O. Swiedrowski, dr. Dobrowolski, dr. Sarna, inż. Bobilewicz, w. in. i liczne grono pań.

Kolonją podhalańską reprezentowali p. dr. Kipta, L. Wyrostek i p. Kubacki z Lipnicy, rodak wycieczkowców. Nie obeszło się również bez przemówień, które wygłosili p. min. Kumaniecki i ks. Machay.

Zebrani spędzili bardzo mile kilka godzin, przysłuchując się deklamacjom młodych artystów, Rzęsiste oklaski uzyskała Karolina Skoczek oraz Kubaczka Franc. Lichosytówna Joanna, Ogrodny Emil, Janowak Wincenty, Madziar Ignacy i Kulawiak Wincenty. Zebrani podziwiali z przyjemnością dużą wprawę i odczucie języka polskiego, dzieci dziękowały z niekłamaną szczerością za trudy i serce, okazane przez inicjatorów zebrania, a w szczególności przez p. Siedlecką i p. prof. Semkowicza. Dzieci, które pochodzą przeważnie z części Lipnicy w czerwcu przydzielonej do Polski są wycieczką zachwycone.

W Wieliczce dużo soli ubyło, jako zeznali wycieczkowcy; dokładnie badali jakość pokładów solnych już to językami już to palcami.

Przykład obu Lipnic winno Podhale całe, a specjalnie szkoły spisko - orawskie jak najprędzej naśladować.

† **Józiu Wiśmierski** uczeń kl. V. gimnazjum nowotarskiego, jedyny syn śp. Prof. Wiśmierskiego, zamordowanego przez Czechów na Spiszu podczas plebiscytu, zmarł dn 23 października 1924 w 15 wiośnie życia. Wzorowe dziecko, jak najlepszy kolega, utalentowany uczeń pada ofiarą śmierci.

Powszechne, głębokie współczucie towarzyszy zbolałej Matce po stracie najdroższego dziecka.

Bez karczmy można żyć i to nawet zupełnie dobrze: do takiego przekonania doszli mieszkańcy gminy Podczerwone. Niedługo się namyślali, lecz w ubiegłą niedzielę zebrali się gromadnie, aby się zastanowić, jakby się tego największego szkodnika polskiej wsi — karczmy — pozbyć. Obszerna sala była dosłownie nabita ludźmi. Przemawiali kolejno dyr. szkoły miejscowej p. Różak, X Wargowski i X Długosz — przedstawiając zebranym korzyści z pozbycia się karczmy płynące i jak się do tego zabrać.

Zebrani jednogłośnie postanowili w przyszłą niedzielę urządzić głosowanie za zniesieniem karczmy.

Brawo! Podhale nareszcie zaczyna dostrzegać swego największego wroga w kieliszku i da Bóg niedługo przyjdzie taki czas, że nikt nie będzie przez cały rok otwierał drzwi karczem: w zimie dlatego, żeby karczmarzowi zimna do szynku nie wpuszczać — w lecie zaś, żeby go uchronić od much!

Z Podwilka. Z ofiar braci z Ameryki zakupiono w Podwilku dęte instrumenta. Znaleźli się chętni chłopcy, którzy w przeciągu lata nauczyli się grać. Z muzyką popisywali się w Podszklu na odpuście, na imieninach p. komendanta P. P. w Podwilku. — Za starych czasów na Orawie w każdej wsi była orkiestra — z chwilą wielkiej emigracji do Ameryki orkiestry przestały.

Teraz znów wraca do życia w Chyżnem, w Podwilku — oby i w innych gminach czemprędzej odżyły — Szczęść Boże kierownikom orkiestr. — *Orawiec.*

Stróżowanie nocne „z pod numeru". Niektóre gminy podhalańskie zdobyły się na stałych strażników nocnych, inne a między niemi i czarnodunajecka, zachowują zwyczaj stróżowania „z pod numera". Jakkolwiek taki zwyczaj jest wygodny i praktyczny dla kasy gminnej, bo nie obciąża jej budżetu, to dla obyczajności naszego ludu a zwłaszcza młodzieży jest nieszczęśliwy i zgubny.

Często słyszy się skargi i ubolewania na zdziczenie i zepsucie młodzieży. Różne są tego przyczyny, ale tych przyczyn szuka się nieraz zadaleko. Bo czyż to nie jest popieraniem z urzędu niemoralności, jeśli pozwala się, aby straż nocną pełnili parobcy razem z dziewczętami lub niedorostki? Taki chłopak młody styka się z rozmaitemi wałęsającymi się po nocy osobnikami, uczy się od nich pijaństwa, kradzieży i rozpusty, nabiera zamiłowania do nocnego włóczęgostwa, które później, gdy wyrośnie na parobka, staje się jego zwyczajnym sportem. Do jakich zaś występków posunąć się może młodzież obojga płci stróżująca wspólnie

w ciemnościach nocy, tego opisywać nie potrzeba.

Musimy postawić za zasadę, że kobiety i dziewczęta jakoteż niedorostki są wolni od obowiązku stróżowania, i nie mogą być wysyłani na straż „w zastępstwie“ mężczyzny. Domy, gdzie niema mężczyzn, powinny wególe być zwolnione od tego obowiązku, natomiast od ich właścicieli można żądać innych świadczeń gminnych. Najlepszem jedynem wyjściem byłoby ustanowienie dwóch strażników, opłacanych przez gminę,

Polecamy gorąco tę sprawę W. Panu Staroście którego troska o zdrowie moralne naszej młodzieży jest aż nadto znana, a który na tem polu swą energją wiele już dobrego zdziałał.

Czarnodunajczanin.

Do byłych legionistów na Podhalu! Wobec licznych zapytań, skierowanych do Zarządu Podh. związku Legjonistów w Zakopanem podajemy do wiadomości, że w sprawie odznaczeń krzyżem zasługi została przy Zarządzie Głównym Związku legjonistów w Warszawie utworzona komisja weryfikacyjna, której przedłożone będą wnioski o odznaczenia wraz z dokumentami personalnemi. Po zweryfikowaniu wszystkie dokumenty będą odesłane związkowi, względnie wprost poszczególnym Legjonistom wraz z zawiadomieniem o przyznaniu odznaczenia. Rozdzielenie odznaczeń nastąpi w sposób uroczysty w terminie, który podany będzie później do wiadomości wszystkich odznaczonych.

W. Kądzielka — sekr. *Leopold Winnicki.* — prezes

3 letni Oddział krawieczyzny Państwowej Szkoły Zawodowej w Lipnicy Wielkiej, chcąc umożliwić chętnym do nauki i zdolnym dziewczętom od 14 do 20 lat naukę kroju i szycia, przyjmuje do bursy szkolnej za opłatą 10 zł. miesięcznie Uczenice przejdą również kurs gotowania i gospodarstwa oraz dokształcanie w zakresie 5, 6 i 7 klasy szkoły powszechnej. Przewielebne Duchowieństwo, Nauczycielstwo i Urzędy Gminne zechcą uprzejmie uświadamiać rodziców biedniejszych rodzin o korzyściach nauki w szkole, która posiadając w Lipnicy wyjątkowe warunki bytu, może uprzystępnić zawodową naukę i uboższym.

Do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie W myśl art 11 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 142) obowiązane są gminy do ponoszenia wydatków na potrzeby rzeczowe szkół, a w szczególności na pomieszczenie dla szkół oraz ich konserwacje, na wewnętrzne urządzenie szkół, ubezpieczenia, na oświetlenie i opal dla szkół, na materjały piśmienne, utrzymanie służby, porządku i czystości Terminy dostarczenia przez gminy potrzebnych dla szkół funduszów na wydatki rzeczowe powinny być tak ustalone, aby zapewnione było otwarcie szkół we właściwym czasie i normalne funkcjonowanie ich w ciągu roku szkolnego. Co do warunków sposobu otrzymania drzewa opałowego dla szkół z lasów państw. względnie z lasów prywatnych obowiązują przepisy rozp. Ministra Robót publicznych z dnia 1 lutego 1924 r. w przedmiocie dostarczenia drzewa opałowego (Dz. U. R. P. Nr. 14 poz. 140) Ponieważ niektóre gminy mimo ciążącego na nich ustawowego obowiązku ponoszenia wydatków rzeczowych uchylają się od jego wykonania, a głównie od dostarczania drzewa (opału) dla szkół, przeto zwracam na to szczególnie baczną uwagę gmin, aby środków na potrzeby rzeczowe szkół dostarczały w terminach i przepisanych ilościach Przeciw opieszałym PT. Naczelnikom gmin zastosuję przysługujące mi środki przymusowe. *Strzelbicki w. r.* starosta.

Zmarł poseł Tadeusz Fudakowski, członek Klubu Związku Ludowo-Narodowego, wybrany z listy państwowej. Na jego miejsce wejdzie do Sejmu poseł dr. Bolesław Bator, zgłaszając przystąpienie do Zw. Lud Nar

† **Roman Andrusikiewicz.** W tych dniach zmarł we Lwowie w 61 roku życia śp. Roman Andrusikiewicz, poeta ludowy, piszący pod pseudonimem Jacek Obrochta. Był on wnukiem wielkiego patrjoty, męczennika sprawy narodowej i tyle zasłużonego w powstaniu chochołowskiem nauczyciela i organisty w Chochołowie pana Kantego Andrusikiewicza.

Z zawodu urzędnik państwowy, ostatnio radca przy sądzie apelacyjnym lwowskim, z zamiłowania badacz i miłośnik góralszczyzny podhalanskiej. śp. Andrusikiewicz był rzadkim typem człowieka o iście gołębiem sercu; dobry serdeczny, czuły na wszelką niedolę, zostawił po sobie szczery żal wśród tych, którzy go bliżej znali.

Wyjaśnienie. P. Józef Uznański przysłał Redakcji Gazety Podhal. to samo wyjaśnienie w sprawie niemiłego incydentu podczas konferencji w Urzędzie gminnym w Zakopanem, jakie umieścił Głos Zakopiański w Nr 37 z 20/9 br. na str. 2. Nie czując się powołaną

do rozstrzygania o słuszności samej sprawy, redakcja odsyła Czytelników do Głosu Zakopiańskiego, samego zaś wyjaśnienia nie drukuje dla braku miejsca.

Poświęcenie sztandaru 4 pp. Strzelców Podhalańskich. Dnia 4/x przedpoł. odbyła się w Cieszynie uroczystość poświęcenia sztandaru 4 pp. Strzelców Podhalańskich, ofiarowanego przez patrjotyczną ludność Cieszyńskiego. W uroczystości między innymi wzięli udział generał Kuliński i Galica, wojewoda dr. Bilski, wicewojewoda dr. Żurawski, marszałek Sejmu Śląskiego Wolny, szef biura prezydjalnego radca Gaspari starosta Katowic dr. Dąbrowski, miejscowi przedstawiciele wszystkich władz, stowarzyszenia miejscowe i okoliczna młodzież szkolna oraz tłumy ludności cieszyńskiej.

Po mszy polowej i po poświęceniu sztandaru przez biskupa polowego Galla przedstawiciel Prezydenta państwa, generał Kuliński, wręczył sztandar komendantowi pułku, półk. Witwickiemu. Po ukończonem wbijaniu gwoździ do sztandaru odbyła się defilada całego pułku przed zebraną generalicją.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.

W Zakopanem, dnia 17-go października 1924 r.

OBWIESZCZENIE.

Tymczasowa Komisja Uzdrowiskowa podaje do wiadomości interesowanych, że po myśli ustępu 9 go artykułu 34-go ustawy z dnia 23 go marca r. 1923 go o uzdrowiskach (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, nr. 31) sporządziła

plan rozbudowy (regulacyjny) Zakopanego,

który **będzie wyłożony** w Biurze klimatycznem (willa „Jutrzenka“. Krupówki, za wodą) **od dnia 27 go października do 13go listopada r b.** włącznie, codziennie od g. 9 tej rano do g. 2-giej po południu (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Autor planu, p. arch. Karol Stryjeński, tudzież dwaj członkowie T. K. U p. Stanisław Roj, zastępca naczelnika gminy i p. Jan Pęksa, asesor - udzielać będą na życzenie wyjaśnień.

Sprzeciwy przeciwko temu planowi regulacyjnemu wnosić mogą interesowani od dnia 27 paźdz. do 27 list. r. b, włącznie — do Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie przez T. K. U

Tymczasowa Komisja Uzdrowiskowa.

Sekretarz: *Dr. Karol Morawski*

Przewodniczący: *Dr. Józef Diehl.*

Redaktor odpowiedzialny: Jan Krauzowicz. Drukarnia I. Barka w Nowym Targu.